



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 3
Tel. 28-59-43

Express Wieczorny

Warszawa, Al. Jerozolimskie 125/127

DC

wydanie

Nr 174 z dn. 26-07-1971

Chcę poprowadzić teatr-studio mówi „Expressowi” dyr Józef Szajna

Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy powołało na stanowisko dyrektora i kierownika artystycznego w Teatrze Klasycznym — Józefa Szajnę, znanego reżysera i scenografa.

NATYCHMIAST po otrzymaniu wiadomości o nominacji Józefa Szajny zatelefonowaliśmy do niego i oto co nam powiedział:

— Oczywiście ta propozycja sprawiła mi wielką radość, chociaż była dla mnie ogromnym zaskoczeniem. Przenoszę się do Warszawy i zajmę się teatrem. Moją funkcję obejmuję 1 września.

— Chcę poprowadzić Teatr-Studio, coś w rodzaju placówki modelowej. Nie zamierzam rywalizować z innymi scenami stołecznymi. Chodzi mi o wypracowanie modelu oddalonego od konwencji teatru literackiego i teatru słowa, czyli kontynuację tego co uprawiam od dłuższego czasu.

Józef Szajna reżyserował w Warszawie przedstawienie „Faust”, wykonując także do niego scenografię. Szajna jest propagatorem łączenia w jednym reku „batuty” reżysera i scenografa. Oto co nam na ten temat powiedział:

— Coraz częściej słyszy się zdanie, że teatr nie spełnia już roli wiodącej w dziedzinie kultury. Teatr, można tak powiedzieć, wyprzedził się telewizji, filmowi raciu. Twarz aktora jest często więcej znana z audycji telewizyjnych, z filmu niż żywa, ze sceny. Głos aktora rozbrzmiewa w radiu. Po co chodzić więc do teatru? Teatr niestety, stracił wyłączność oglądania go na scenie. Trzeba ratować teatr żywy.

Trzeba odrodzić teatr na nowych organizacyjnych i artystycznych zasadach właściwych tylko teatrowi, który gra w budynku teatralnym, aby

ludziom tego żywego teatru nie mogła zastąpić wtórna audycja telewizyjna czy słuchowisko radiowe. Chodzi również o stworzenie teatru nowej figuracji, autonomicznego, pełnego nowej ekspresji, teatru kreatywno-twórczego we wszystkich jego elementach, lecz nie tylko ilustratorskiego dla tekstu

Jednym ze sposobów wyjścia z kryzysu i inercji jest moim zdaniem skomasowanie w jednym reku scenografii i reżyserii. Jako plastyk i reżyser widzę w teatrze możliwość odgrywania wielkich spektakli, w których każde wydarzenie dziejące się na scenie może stać się równocześnie wydarzeniem plastycznym